

Cieszyn - rzemiosło w wielkim stylu

Data publikacji: 23.11.2011 13:15

Tradycyjnego wypieku chleba można było się uczyć pod okiem Renaty Bielesz z Istebnej, Jerzy Wałga zdradzał podstawy techniki inkrustacji, a Leszek Szymczak z Wisły uczył wyrobu kiełbas domową metodą. Przed nami jeszcze w ramach Akademii Tradycyjnego rzemiosła warsztaty kowalstwa artystycznego.

□

Warsztaty to świetny pomysł na odstresowanie się, ale i pielęgnowanie rodzinnych tradycji. Niektórzy przychodzą na warsztaty, bo wreszcie mają czas, żeby realizować swoje pasje, poszukują inspiracji lub w ten sposób rozwijają swoje zawodowe umiejętności. A są i takie osoby, które chcą żyć wolniej, mądrzej, zdrowiej. Wszyscy są najlepszym przykładem na to, że w cenie zaczyna być to, co wytworzone własnymi rękoma.

W dniach od 16-19 listopada (2011) do Cieszyna powróciło rzemiosło w wielkim stylu, a wszystko za sprawą tego co domowe i wytworzone własnymi rękami. - **Przywiodła mnie tu ciekawość. Poza tym mój kolega ma po dziadku zakład stolarski, który nie jest wykorzystywany. Byłoby gdzie ćwiczyć** - śmiała się Alicja, studentka grafiki, która uczestniczyła w warsztatach inkrustacji.

Poprowadził je Jerzy Wałga, cieszyński rzemieślnik, który jako jedyny zajmuje się wytwarzaniem cieszynek i ich zdobieniem. Uczestnicy mogli przekonać się jak misterna to robota. W tym czasie druga grupa próbowała swoich sił w wikliniarstwie. - **Przydałoby się jeszcze dwie dodatkowe ręce** - żartowały uczestniczki, wyplatając wiklinowe kosze. - **Dla mnie to okazja, by przekonać się jak pracuje się z innym materiałem. To bardzo ciekawe, ale zostaną jednak przyszłe** - zdradziła pani Iwona, która w grudniu będzie prowadzić warsztaty fusingu. - **Kiedyś z wikliny tworzyły całe rodziny. Dzisiaj wielu mistrzów nie ma następców, chociaż z drugiej strony coraz więcej osób przychodzi na warsztaty, ale nie traktuje tego w kategoriach zawodu, jest to sposób spędzania wolnego czasu** - podsumował Zbigniew Polaczyk, mistrz w zawodzie koszykarz-plecionkarz.

Miłośników domowych smaków przyciągnęły „lekcje” wypieku chleba oraz wyrobu kiełbas tradycyjną metodą. Te pierwsze poprowadził w Istebnej Władysław Bielesz z rodziną, drugie w Wiśle - Leszek Szymczak. - **Wcale nie trzeba mieć domku z ogródkiem i specjalnego sprzętu. Tak naprawdę ważne są chęci, żeby nauczyć się pieczenia chleba czy uwędzić kiełbasy domowym sposobem** - przekonywali.

W tym miesiącu odbędą się jeszcze jedne warsztaty, odbywające się w ramach Akademii Tradycyjnego Rzemiosła. 25 i 26 listopada Jacek i Władysław Jurysowie z Cieszyna zaprezentują podstawy kowalstwa artystycznego. Więcej informacji na: www.zamekcieszyn.pl